

TEZA:

Obwiniony radca prawny, w okresie niespełna dwóch lat, podejmował szereg działań stanowiących nadużycie prawa do informacji publicznej, poprzez kierowanie licznymi wnioskami o udostępnienie informacji publicznej (ponad 300 wniosków), posługując się przy tym tytułem radcy prawnego. Istotą tego deliktu dyscyplinarnego jest kwestia nadużycia prawa, czyli wykorzystywanie dostępu do informacji publicznej niezgodnie z jego celem.

WO – 57/22

ORZECZENIE

z dnia 27 lipca 2022 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie

w składzie:

Przewodniczący: SWSD Krzysztof Górecki

Sędziowie: SWSD Paweł Libertowski /sprawozdawca/

SWSD Krzysztof Buczek

Protokolant: Piotr Ciepiński

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Bogusławy Boyen po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2022 r. na rozprawie sprawy radcy prawnego Z. B. (...)

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6 oraz art. 11 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

z powodu odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 13.12.2021 r. sygn. akt D 45/21 zaskarżającego to orzeczenie w całości

orzeka:

1. utrzymuje w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 13.12.2021 r. sygn. akt D 45/21,
2. zasądza od obwinionego koszty postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w kwocie 2.500,00 zł (dwa tysiące pięćset złotych) płatne na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 13.12.2021 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych sygn. akt D 45/21 uznał obwinionego winnym przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6 oraz art. 11 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego tj. tego, że w okresie od 1.01.2019 r. do 28.09.2020 r. w (...) podejmował szereg celowych działań stanowiących nadużycie prawa do informacji publicznej i wykorzystywanie instytucji prawnej wbrew jej celowi i funkcji, poprzez kierowanie licznymi wnioskami o udostępnienie informacji w trybie dostępu do informacji publicznej. Obwinionemu wymierzono karę nagany i obciążono obwinionego kosztami postępowania przed Sądem I instancji w kwocie 750,00 zł.

Nadmienić należy, iż postępowanie w sprawie zainicjowane zostało skargą Burmistrza Dzielnicy Urzędu Miasta (...) z dnia 5.10.2020 r., gdzie obwiniony złożył 205 wniosków o udostępnienie informacji publicznej. Zawiadamiający podniósł, iż wiadomym jest Mu z urzędu, iż obwiniony analogiczne wnioski kierował również do innych instytucji. Jak ustalono w toku postępowania obwiniony złożył jeszcze 105 innych wniosków do jednostek organizacyjnych Miasta S. W.. Posługiwał się przy tym tytułem radcy prawnego.

Od opisanego na wstępie orzeczenia odwołanie złożył obwiniony, zaskarżając to orzeczenie w całości formułując wobec tego orzeczenia następujące zarzuty:

„ II. W zakresie czynu z art. 64 ust. 1 uorp w związku z art. 6, art. 11 ust. 1 i 2 kerp:

1. na podstawie art. 74 [1] uorp w związku z art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzucam:

a) obrazę przepisów postępowania tj. prawa do obrony, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. dyspozycji art. 175 ust. 1 k.p.k. w zw. z art. 68 [3] ust. 1 uorp w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP poprzez nierozpoznanie wniosku z dnia 5 listopada 2020 r. o przesyłanie wszelkiej korespondencji za pomocą środków służących do komunikowania się na odległość mimo istniejących przyczyn (epidemia COVID-19) uniemożliwiających odbiór korespondencji wysyłanej za pomocą poczty tradycyjnej - co skutkowało ograniczeniem prawa do obrony, w tym w szczególności składania wniosków dowodowych, uczestnictwa w czynnościach przesłuchania świadków w postępowaniu przygotowawczym, a tym samym prowadzenia jakiegokolwiek merytorycznego postępowania dowodowego w postępowaniu dyscyplinarnym;

b) obrazę przepisów postępowania tj. prawa do obrony, które miało wpływ na treść orzeczenia tj. dyspozycji art. 175 ust. 1 k.p.k. w zw. z art. 68 [3] ust. 1 uorp w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP

poprzez niedostosowanie warunków prowadzonego postępowania do warunków epidemicznych w kontekście stanu zdrowotnego obwinionego - co skutkowało ograniczeniem prawa do obrony, w tym w szczególności składnia wniosków dowodowych, uczestnictwa w czynnościach przesłuchania świadków w postępowaniu przygotowawczym, a tym samym prowadzenia jakiegokolwiek merytorycznego postępowania dowodowego w postępowaniu dyscyplinarnym;

c) obrazę przepisów postępowania tj. prawa do obrony, które miało wpływ na treść orzeczenia li. dyspozycji art. 175 ust. 1 k.p.k. w zw. z art. 68 [3] ust. 1 uorp w zw. z art. 42 Konstytucji RP poprzez niewyznaczenie innego terminu przesłuchania obwinionego niż uprzednio wyznaczony przez Rzecznika Dyscyplinarnego termin mimo poinformowania rzecznika o obiektywnie istniejących przyczynach (COVID-19) uniemożliwiających stawiennictwo w wyznaczonym terminie - co skutkowało ograniczeniem prawa do obrony w tym w szczególności składnia wniosków dowodowych, uczestnictwa w czynnościach przesłuchania świadków w postępowaniu przygotowawczym a tym samym prowadzenia jakiegokolwiek merytorycznego postępowania dowodowego w postępowaniu dyscyplinarnym;

d) obrazę przepisów postępowania poprzez niedopuszczenie organizacji społecznej - Stowarzyszenia (...) do przedstawienia swojego stanowiska w sprawie - co skutkowało ograniczeniem prawa do udziału organizacji społecznej w postępowaniu, w tym w szczególności w zakresie składnia wniosków dowodowych i uczestnictwa w czynnościach przesłuchania świadków;

e) obrazę przepisów postępowania tj. niedopuszczenie rejestracji głosu - co w obliczu wyżej podniesionych argumentów o pozbawieniu prawa do obrony - jest dodatkowym argumentem przemawiającym za brakiem poszanowania praw obwinionego do sprawiedliwego procesu;

2. ponadto na podstawie z art. 74 (1) uorp w związku z art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt. 1a k.p.k. zarzucam:

a) obrazę prawa materialnego to jest art. 6, art. 11 ust. 1 i 2 kerp popiy.cz uznanie, że obwiniony działał z zamiarem bezpośrednim wykorzystania instytucji prawnej dostępu do

informacji publicznej wbrew jej celowi i funkcji w sytuacji, gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że zarówno cel i funkcja ustawy o dostępie do informacji publicznej zostały zrealizowane gdyż obwiniony wielokrotnie i w różny sposób informował o nieprawidłowościach o których informację powziął na podstawie informacji uzyskanych w oparciu o przepisy o dostępie do informacji publicznej;

b) obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 6, art. 11 ust. 1 i 2 kerp poprzez posługiwanie się

instytucją (prejudykatem) nadużycia prawa do informacji publicznej w sytuacji, gdy w żadnej sprawie nic zapadł wyrok sądu administracyjnego stwierdzający taki stan;

c) obrazę przepisów prawa materialnego ustrojowego tj. ustawy o radcach prawnych gwarantującej niezależność radcy, co do świadczonej przez niego pomocy prawnej poprzez stwarzanie warunków wywierania nacisku na radcę prawnego w związku z prowadzoną działalnością zawodową;

d) obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 6, art. 11 ust. 1 i 2 kerp poprzez niewykazanie norm wypływających z przepisów, których naruszenie jest zarzucane (naruszenie zasady nullum crimen sine lege certa);

e) obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 5 ust. 1 uodi w zw. z art. 6, art. 11 ust. 1 i 2 kerp poprzez wykreowanie kryterium zróżnicowania podmiotów, które wnioskuje o informację publiczną, co doprowadziło do zawężenia uprawnień radcy prawnego w stosunku do zwykłego obywatela;

f) obrazę przepisów prawa materialnego - art. 5 ust. 3 uodi ustawy o dostępie do informacji publicznej - poprzez przeprowadzenie jej swobodnej interpretacji, co do ograniczeń ilościowych, sprzeczności codo braku konieczności wykazania celu pozyskiwania informacji; 1) ponadto na podstawie na podstawie art. 74111 uorp w związku z art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438pkt 3 k.p.k. w zarzucam:

a) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia polegający na błędnym ustaleniu ti. brak pozyskania stanowiska radcy prawnego, co do okoliczności sprawy, jednostronne, wybiórcze przytaczanie fragmentów korespondencji;

b) obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny wiadomości e-mail (K-5) oraz pisma (k-123) polegające na błędnym uznaniu, że z tych dokumentów nie wynika, że celem składanych przez obwinionego wniosków o dostęp do informacji publicznej była chęć paraliżu pracy urzędu w sytuacji gdy z dowodów zgromadzonych w sprawie wynika wniosek przeciwny;

c) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia polegający na błędnym ustaleniu przez sąd pierwszej instancji, że działanie obwinionego było działaniem w interesie publicznym a w konsekwencji błędne uznanie przypisanie obwinionemu motywów działań - jako chęć paraliżu pracy urzędu;

d) obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny wiadomości zeznań świadka A. S., która jako osoba, której dotyczyły wnioski składane przez obwinionego nie była osobą bezstronną;

e) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia polegający na błędnym ustaleniu przez sąd pierwszej instancji, że obwiniony przyczynił się do wyboru sposobu i środków realizacji wniosków przez organ II. nieuprawnione postawienie zarzutu, iż obwiniony ponosi odpowiedzialność za dodatkową (zbyteczną) pracę w postaci zanonimizowania sygnatur decyzji administracyjnych;”

Obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i o uniewinnienie.

Zawiadamiający złożył w sprawie odpowiedź na odwołanie obwinionego wnosząc o utrzymanie orzeczenia Sądu I instancji w mocy.

W toku rozprawy odwoławczej ujawniono z urzędu fakt wydania wobec obwinionego prawomocnego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30.05.2022 r., WO-26/22 oraz wydania wobec obwinionego prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego z dnia 11.06.2018 r. sygn. akt III K1193/17.

Sąd zważył co następuje.

Odwołanie obwinionego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Mając na względzie fakt, iż w przeważającej części zarzuty obwinionego dotyczą prawa do obrony, w pierwszej kolejności należy wskazać, iż w ocenie Sądu nie doszło w jakikolwiek sposób do naruszenia prawa obwinionego do obrony w tej sprawie a wszystkie przewidziane ustawą procesową gwarancje obwinionego zostały dochowane. Począwszy od 18.11.2020 r. (k. 18)

obwiniony brał czynny udział w postępowaniu, tj. jeszcze przed przedstawieniem zarzutów. Obwiniony poinformował już wówczas, że nie będzie odbierał korespondencji tradycyjnej z obawy o swoje zdrowie i zażądał komunikacji z Rzecznikiem Dyscyplinarnym poprzez skrytki EPUAP, względnie komunikacji zdalnej innymi kanałami.

Oczekiwania i wnioski powyższe obwinionego nie znajdują w ocenie Sądu podstawy prawnej. W szczególności stosowania tego rodzaju doręczeń, form przesłuchań nie przewiduje ustawa procesowa. Postępowanie w przedmiotowej sprawie prowadzone było z dochowaniem należytych standardów i w zgodzie z odpowiednio stosowanymi przepisami k.p.k. W szczególności z dniem 22.12.2020 r. skierowano do obwinionego wezwanie do osobistego stawiennictwa w celu ogłoszenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Pouczono obwinionego o obowiązku stawiennictwa, pouczono również obwinionego o skutkach nieusprawiedliwionego niestawiennictwa (k. 238). Dodatkowo kopię wezwania skierowano do obwinionego drogą poczty elektronicznej (k. 239). Obie formy korespondencji dotarły do obwinionego (k. 243 i 244). Obwiniony został również skutecznie (k. 271) powiadomiony o wpływie wniosku o ukaranie do Sądu I instancji, którego odpis mu doręczono wraz z odpowiednimi pouczeniami (k. 270). Następnie obwiniony osobiście zapoznał się za aktami sprawy i wykonał ich fotokopie w całości (k. 272). Obwinionego skutecznie (k. 275) powiadomiono o terminie rozprawy przed Sądem I instancji doręczając stosowne pouczenia (k. 274). Pismem z dnia 26.11.2021 r. obwiniony wniósł o odroczenie rozprawy „na okres miesięcy wiosennych 2022 r. (maj)” oraz o przeprowadzenie jej z wykorzystaniem środków komunikowania się na odległość, (k. 293). Obwiniony został przy tym poinformowany przez sekretariat Sądu I instancji, iż rozprawa odbędzie się w pierwotnie zaplanowanym terminie i trybie (k. 297). Na rozprawie przed Sądem I instancji stawił się m.in. obwiniony (k. 302). Obwiniony złożył wyjaśnienia wskazując, iż nie rozumie treści zarzutu i w postępowaniu pozbawiono go prawa do obrony. Na pytanie Sądu obwiniony nie potrafił wskazać czego co do treści zarzutu nie rozumie. Z wypowiedzi obwinionego wynika, iż treść zarzutu rozumiał ale uważał, że przedmiotowy czyn nie może stanowić deliktu. Oświadczył nadto, iż postępowanie dyscyplinarne odbiera jako formę nacisku w związku z faktem, iż równolegle brał udział jako pełnomocnik w postępowaniach karnych dotyczących afery reprivatyzacyjnej. Obwiniony brał czynny udział w rozprawie, zadawał pytania świadkom. Końcowo obwiniony wskazał, że nie rozumie o co oskarża się go w niniejszym postępowaniu i podejrzana jest w ocenie obwinionego korelacja postępowania dyscyplinarnego i powołanych przez niego postępowań karnych, a także wniósł o umorzenie postępowania. Obwiniony również po rozprawie w dniu 7.02.2022 r. zapoznawał się aktami sprawy i wykonywał częściowo ich fotokopie.

Zaznaczyć trzeba, iż w toku całego postępowania, w tym uwzględniając złożone odwołanie,

obwiniony nie przedłożył jakiejkolwiek dokumentacji medycznej uprawdopodobniającej choćby niemożność dokonywania przez obwinionego określonych czynności, w tym dokumentacji pochodzącej od lekarza sądowego. Nic doszło też do pominięcia wniosków dowodowych obwinionego. Aktywność przy tym obwinionego w toku postępowania ograniczała się de facto do wyżej opisanych działań i wypowiedzi. Postępowanie dowodowe uwzględniło przy tym dużą ilość zgromadzonej dokumentacji oraz przesłuchanie świadków. Organy postępowania przy tym lojalnie kierowały do obwinionego korespondencję również w formie dokumentowej, zgodnie z jego wnioskiem, choć nic miały takiego obowiązku.

Z tych względów nic mogły okazać się zasadne zarzuty ujęte w pkt. II. 1. a), b) oraz c). W odniesieniu do zarzutu ujętego w pkt. II. 1. d) odwołania obwinionego, wskazać należy, iż również ten zarzut jest chybiony, albowiem w postępowaniu dyscyplinarnym nie stosuje się przepisów rozdziału 10 k.p.k., co w dokładny sposób omówiono w uzasadnieniu postanowienia Sądu I instancji z dnia 13.12.2021 r. (k. 300 i 301), którą to argumentację Sąd II instancji przyjmuje za własną. Za niezasadny uznać należy również zarzut ujęty w pkt. II. 1. c) odwołania. Obwiniony w szczególności nie był w stanie wykazać w jaki sposób odmowa Sądu I instancji co do rejestracji głosu na rozprawie miałyby pozbawić obwinionego prawa do obrony. Sąd II instancji takiej okoliczności i następstwa nie dopatruje się w przedmiotowej decyzji Sądu I instancji. Nadto wyrażenie lub nie przedmiotowej zgody pozostawało w gestii Sądu I instancji, stosownie do przyjętej przez ów Sąd oceny istniejących warunków prowadzeń i a postępowania.

Niezasadny jest również zarzut objęty pkt. II. 2. a) odwołania, albowiem ze zgromadzonego materiału dowodowego nic wynikają wnioski, opisane przez obwinionego. Obwiniony składając przedmiotowe zapyłania (wnioski o udzielenie informacji publicznej) działał w szczególności posługując się tytułem zawodowym radcy prawnego i rzekomo w związku ze świadczeniem pomocy prawnej na rzecz innych podmiotów, co zresztą sam obwiniony wywodził na piśmie (k. 5) i w toku rozprawy odwoławczej. Nic wynika również ze zgromadzonego materiału dowodowego, aby celem działania obwinionego było doprowadzenie do poprawy funkcjonowania administracji publicznej. Z treści odwołania obwinionego wynika przy tym, jakoby obwiniony był w posiadaniu opracowania powstałego na gruncie uzyskiwanych informacji, który to materiał miałby przedstawiać istotną wartość. Przy czym dokument ten nie został przez obwinionego ujawniony. Za niezasadny uznać należy też zarzut objęty pkt. II. 2. b) odwołania obwinionego, albowiem sąd dyscyplinarny nie jest związany obowiązkiem uzyskania opisanego przez obwinionego prejudykatu sądu obwinionego przekładały się na ilość pracy świadków, a także wiadomym był fakt, iż obwiniony dokonywał recenzji pracy tych osób i urzędu, na co sam obwiniony się

powoływał, podnosząc, iż jego działania przyczyniają się do realizacji interesu publicznego i eliminacji uchybień urzędniczych jakie miały być przez niego ustalane. Okoliczności te uwzględnić należy przy ocenie zeznań świadków. Są to przy tym zeznania spójne, korespondujące z resztą materiału dowodowego. Nie jest również błędnym przyjęcie, iż obwiniony ponosi odpowiedzialność za dodatkową pracę przedmiotowego urzędu, albowiem jak wynika ze zgromadzonych pism obwinionego i zeznań świadków, takie były następstwa (i intencja) podejmowanych przez obwinionego czynności. Wnioski obwinionego nic obejmowały wyłącznie prostych, nieprzetworzonych informacji.

Reasumując wskazać należy, iż Sąd za własne przyjmuje oceny, poglądy prawne i ustalenia co do faktów i prawa poczynione przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych, ujęte w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia (k. 312-317) z tą różnicą, iż w ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych również w przypadku czynności obywatela, który nie wykonuje zawodu radcy prawnego, możliwym jest stwierdzenie nadużycia prawa w zakresie wnioskowania o dostęp do informacji publicznej w określonych warunkach. Nie budzi wątpliwości istota i znaczenie instytucji dostępu do informacji publicznej, jej konstytucyjne umocowanie i gwarancyjny charakter. Istotą deliktu rozpoznawanego w tej sprawie jest jednak kwestia nadużycia prawa, czyli wykorzystywania dostępu do informacji publicznej niezgodnie z jego celem. Przy czym na nieporozumienie zakrawa mylenie skutku z przyczyną, czyli uzasadnianie składania przez obwinionego wniosków dbałością o dobro publiczne (podniesienie jakości pracy urzędu) poprzez piętnowanie błędów czy zaniechań powstałych w toku realizacji tych właśnie wniosków.

Ponad treść orzeczeń i stanowiska doktryny powołanych w uzasadnieniu Sądu I instancji należy odwołać się choćby do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21.11.2013 r. sygn. akt I OSK 895/13 LEX nr 16161851 gdzie wskazano, iż „domaganie się dostępu do informacji w sytuacji, w której istnieje inna możliwość jej uzyskania, np. przez stronę danego postępowania przed organem państwa, jak też żądanie danych publicznych w celach komercyjnych, niegodnych czy z innego powodu nie akcept owałnych w państwie prawa, nie powinno prowadzić do uwzględnienia żądania, które wówczas stanowić może nadużycie prawa "Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd miał na uwadze i tę okoliczność, iż administracyjnego, a jednocześnie władnym jest do samodzielnej oceny czynu obwinionego. Za całkowicie dowolny, niezasadny uznać należy również zarzut objęty pkt. II. 2. c) odwołania obwinionego, albowiem ponad gołosłowne twierdzenia obwinionego, z materiału dowodowego nic wynika w żadnej mierze, aby postępowanie dyscyplinarne miało związek z jakimkolwiek innym postępowaniem i aby na

obwinionego miała być wywierana presja w związku z jego czynnościami zawodowymi. Nie można również uznać za zasadny zarzutu obwinionego ujętego w pkt. II. 2. d) odwołania, albowiem w treści uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji w sposób wyczerpujący opisano znaczenie powoływanych przez obwinionego norm (k. 316 i 317). Niezasadny jest również zarzut obwinionego ujęty w pkt. II. 2. c) odwołania, albowiem istotą odpowiedzialności dyscyplinarnej i katalogu zasad ujętych w szczególności w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego jest ograniczenie swobody działania radcy prawnego względem swobody osób niezwiązanych normami tego kodeksu. Dotyczy to również zachowania radcy prawnego przy wykonywaniu przysługujących mu praw, w tym w zakresie składania przewidzianych ustawami wniosków i zapytań, jak w niniejszej sprawie. Co szczególnie istotne w tej sprawie, obwiniony w toku rozprawy odwoławczej wskazywał wobec Sądu, iż jest zdziwiony takim poglądem - tj., iż od radcy prawnego wymaga się więcej niż od osoby, która nie jest radcą prawnym. Za niezasadny uznać należy również zarzut obwinionego ujęty w pkt. II. 2. f) odwołania, albowiem w ocenie Sądu II instancji Sąd I instancji nie dopuścił się wadliwej interpretacji materiału dowodowego i w sposób prawidłowy ustalił, iż zachowanie obwinionego przekraczało dyspozycje norm etycznych objętych postawionym obwinionemu zarzutem.

Również za niezasadne uznać należy dalsze zarzuty obwinionego ujęte w pkt. 1. a)-c) (str. 4 i 5 odwołania) dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych i dowolnej oceny dowodów. Kolejno wskazać należy, iż w ocenie Sądu II instancji w sprawie wielokrotnie umożliwiano obwinionemu zajęcie stanowiska. Uczynił z tego obwiniony użytek w toku rozprawy w zakresie, jaki uznał za stosowny. Nadto z powołanego przez obwinionego pisma i wiadomości wynikają okoliczności, którym w odwołaniu obwiniony przeczy. Działanie obwinionego przy tym trafnie zostało przez Sąd I instancji ocenione jako godzące w pracę urzędu, do którego się zwracał i niepodyktowane interesem publicznym. Co do tej okoliczności w świetle zgromadzonych pism oraz zeznań świadków nic ma wątpliwości. Sąd II instancji nie dostrzega przy tym, aby zeznania świadka A. S. zostały ocenione dowolnie. W sprawie przy tym wiadomym było i jest, iż świadek jest pracownikiem przedmiotowego urzędu i pełni w nim określoną funkcję. Nadto wiadomym było, iż działania

ostatecznie w toku rozprawy odwoławczej obwiniony podkreślał, iż występując z kolejnymi zapytaniami działał na rzecz swoich mocodawców. W tym stanie rzeczy zwraca uwagę fakt, iż obwiniony działając wobec organu jako radca prawny nie wykazywał swego umocowania ani też w sposób skonkretyzowany się na umocowanie takie nic powoływał. Nic jest wiadomym w czyim imieniu i w związku z jaką sprawą lub sprawami obwiniony złożył owych kilkaset wniosków. Obwiniony odmówił ujawnienia tej informacji wskazując, iż w jego ocenie naruszałoby to

tajemnicę zawodową. W ocenie Sądu lak nie jest, a wykazanie umocowania jest obowiązkiem radcy prawnego przy podejmowaniu czynności zawodowych na rzecz mocodawcy.

Zgodnie przy tym z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach z dnia 20.03.2019 r. sygn. akt II SAB/Ke 6/19 [Lex 2647378] „Nadużycie prawa dostępu do informacji publicznej polega na próbie skorzystania z jego instytucji dla osiągnięcia celu innego aniżeli troska o dobro publiczne, jakim jest prawo do przejrzystego państwa, jego struktur, przestrzeganie prawa przez podmioty życia publicznego, jawność administracji i innych organów itp.” Przedmiotem rozważań Sądu w powyższej sprawie był przy tym jednostkowy przypadek wniosku o udzielenie dostępu do informacji publicznej, który uznany został w owej sprawie za nadużycie prawa. Jak dalej podniesiono w uzasadnieniu omawianego orzeczenia „Celem ustawy o dostępie do informacji publicznej nie jest więc zaspokajanie indywidualnych (prywatnych) potrzeb w postaci pozyskiwania informacji wprawdzie publicznych, lecz przeztuiczonych dla celów innych niż wyżej wymienione. Takie informacje mogą być uzyskiwane na zasadach przyjętych dla danego rodzaju stosunków (por. Drachal, Prawo do informacji publicznej w świetle wykładni funkcjonalnej, w: Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980-2005, Naczelny Sąd Administracyjny, Warszawa 2005 pod redakcją J. Górala, R. Hausera i J. Trzcńskiego, s. 146, 147)”.

Kwestia przy tym nadużycia prawa dostępu do informacji publicznej musi być badana indywidualnie i przy uwzględnieniu wszystkich, często opartych na niuansach procesowych okoliczności sprawy. Jak wskazał tytułem przykładu Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 23.11.2016 r. sygn. akt I OSK 1601/15 [Lex 2177183] „Nadużycie prawa dostępu do informacji publicznej polega na próbie skorzystania z tej instytucji dla osiągnięcia celu innego niż troska o dobro publiczne, jakim jest prawo do przejrzystego państwa i jego struktur, przestrzeganie prawa przez podmioty życia publicznego, jawność działania administracji i innych organów władzy publicznej. Działanie wnioskodawcy oraz. ilość i treść złożonych wniosków o udostępnienie informacji publicznej nie świadczy o zamiarze uzyskania informacji publicznej w celu jej wykorzystania dla dobra wspólnego. Może natomiast świadczyć o chęci uzyskania przez pełnomocnika wnioskodawcy wynagrodzenia zwielokrotnionego przez ilość generowanych skarg na bezczynność.

W sprawie niniejszej obwiniony z jednej strony powoływał się na fakt, iż owych kilkaset wniosków złożył w imieniu swoich klientów i w granicach ich dyspozycji zaniechał np. zaskarżania niekorzystnych decyzji lub opieszałości organu. Z drugiej strony obwiniony podkreślał, iż działał w celu wykrycia nieprawidłowości w działaniu adresata oraz w celu ich eliminacji i

napiętnowania. Żadnej z owych okoliczności obwiniony nie wykazał choćby w najmniejszym stopniu, nic wynika ona z materiału dowodowego, a w ocenie Sądu twierdzenia obwinionego w tym zakresie są dalece nieracjonalne, podejmowane jedynie na potrzeby postępowania. Nikt - oceniając udokumentowane działanie obwinionego w świetle zasad doświadczenia życiowego, praktyki zawodowej oraz racjonalnego rozumowania - będąc w dodatku radcą prawnym nie przystępowałby do realizacji owych celów w sposób, w jaki działał obwiniony.

Jak już wskazano powyżej, obwiniony nie potrafił zidentyfikować swoich mocodawców. Posługując się tytułem zawodowym radcy prawnego nic powoływał się na skonkretyzowane umocowanie i nic wykazywał go w swoich działaniach. Nie potrafił również zidentyfikować konkretnej sprawy, w ramach której świadczył pomoc prawną. Zwrócić należy uwagę, iż wykonywanie zawodu radcy prawnego, posługiwanie się tym tytułem zawodowym, musi być realizowane w zgodzie z obowiązującym porządkiem prawnym. W świetle art. 2 ustawy o radcach prawnych pomoc prawna świadczona przez radcę prawnego ma na celu ochronę prawną interesów podmiotów, na których rzecz jest wykonywana. Nic mogą to być przy tym podmioty wymagane czy niedookreślone. Zgodnie z art. 4 powołanej ustawy wykonywanie zawodu radcy prawnego polega na świadczeniu pomocy prawnej. Z kolei zgodnie z art. 6 ust. 1 tej ustawy świadczenie pomocy prawnej przez radcę prawnego polega w szczególności na udzielaniu porad i konsultacji prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed urzędami i sądami w charakterze pełnomocnika lub obrońcy. Radca prawny w szczególności nie posiada kompetencji i uprawnień przewidzianych w porządku prawnym dla innych podmiotów i nie może powoływać się w swoim zawodowym działaniu na misję faktycznego zastępowania czy wyręczania takich podmiotów - jak w szczególności prokuratura czy inne organy sądowej lub administracyjnej kontroli i nadzoru - zwłaszcza przy jednoczesnym braku dochowania elementarnych powinności w zakresie nasuwających się w pierwszej kolejności czynności prawnych.

W niniejszej sprawie obwiniony nie był w stanie wskazać jednego choćby przypadku podjęcia przez siebie odpowiednich działań prawnych - czy to w zakresie następstw stwierdzonej przez siebie niezasadnej odmowy udzielenia informacji publicznej lub bezczynności organu, czy to w razie stwierdzenia zaistnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Obwiniony nie podjął żadnych czynności sądowych w tym zakresie. Nic złożył też zawiadomienia do prokuratury. Obwiniony powoływał się jedynie na okoliczność tego rodzaju, iż wielokrotnie miał wnosić do kolejnych organów o to, by to one wystąpiły do prokuratury z zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, jakie dostrzegał w ich działaniu obwiniony. Bezczynności

w tym zakresie - upatrywanej przez siebie - obwiniony też nigdzie nie zgłaszał.

Nie zachodzi więc w ocenie Sądu wątpliwość co do tego, iż formułując owych kilkaset wniosków w badanym okresie obwiniony nie działał w interesie publicznym. Wątpliwym jest aby obwiniony działał w interesie jakiegokolwiek podmiotu trzeciego. Obwiniony swoim postępowaniem prowadził do znacznego utrudnienia pracy przedmiotowego urzędu. Posługiwał się obwiniony tytułem zawodowym radcy prawnego i działał rzekomo na zlecenie swoich mocodawców. Twierdzenia przeciwne obwinionego nie zostały przez niego w żaden sposób choćby uprawdopodobnione. Obwiniony nic przyczynił się do wyjaśnienia sprawy. Nie świadczą o podnoszonych przez obwinionego tezach również dołączone do odwołania wydruki zawierające korespondencję obwinionego dotyczącą formułowanych przez niego wniosków, a także dokument złożony na rozprawie. W ocenie Sądu tezy formułowane przez obwinionego na podstawie tych dokumentów są nieuprawnione. Materiały te dotyczą jednostkowych, pobocznych okoliczności w świetle całokształtu udokumentowanej aktywności obwinionego. Nadto stwierdzenie nawet pewnych nieprawidłowości w działaniu określonego organu w zakresie rozpatrywania wniosków obwinionego nic wpływa w ocenie Sądu na zasadność zarzutu sformułowanego w sprawie wobec obwinionego, który dotyczy określonego działania obwinionego w określonym czasie. Wskazać należy, iż w ocenie Sądu wnioski dowodowe obwinionego - doprecyzowany w toku rozprawy - a zawarty w uzasadnieniu odwołania obwinionego w zakresie przesłuchania dwóch osób co do faktu, iż

obwiniony publicznie przedstawiał w sposób opisany w odwołaniu swoje oceny prawne, w tym negatywną ocenę pracy jednego ze świadków, nie miał znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy i zmierzał wyłącznie do przedłużenia postępowania. W szczególności stosunek wzajemny obwinionego i świadków przesłuchanych w sprawie, z przyczyn wyżej wskazanych i z racji natury występującej w sprawie ich relacji, jest Sądowi znany i został uwzględniony przy ocenie zeznań tych świadków.

Obwiniony niewątpliwie, co podkreśla w odwołaniu, zgromadził w następstwie swoich działań bazę danych obejmującą ogromną ilość informacji, w tym informacji mających istotne znaczenie komercyjne, nie wyłączając ich przydatności zwłaszcza dla autopromocji i pozyskiwania klientów. Nie potrafił przy tym obwiniony wskazać na czyją rzecz działał jako radca prawny, dlatego w sposób prawem przewidziany tego nie wykazywał i w ramach jakich postępowań informacje te są mu potrzebne. Zamiast tego obwiniony powoływał gołosłownie wobec Sądu II instancji, istotne jego zdaniem i mające w jego ocenie miejsce w rzeczywistości, okoliczności dotyczące służb specjalnych, medialnych afer, tajemniczych wiadomości tekstowych i innych podobnych

okoliczności ujętych w odwołaniu obwinionego oraz w jego wyjaśnieniach w toku rozprawy odwoławczej.

Tego rodzaju - jak udokumentowane w niniejszej sprawie - działanie radcy prawnego stanowi nadużycie prawa (w tym wypadku powoływanego przez obwinionego prawa do informacji) i godzi w dobre obyczaje. Nade wszystko godzi w godność zawodu i podważa zaufanie do zawodu radcy prawnego.

Jak się przy tym okazało, nie jest to pierwsza styczność obwinionego z sądownictwem dyscyplinarnym. Sąd ustalił z urzędu, iż prawomocnym orzeczeniem z dnia 30.05.2022 r. Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w sprawie o sygn. akt WO-26/22 utrzymał w mocy orzeczenie Sądu I instancji uznającego obwinionego winnym przewinienia dyscyplinarnego i wymierzającego mu karę pieniężną w kwocie 5.000,00 zł. Jak wynika z uzasadnienia owego orzeczenia, delikt obwinionego sprowadzał się do czynu ujętego w wydanym wcześniej wobec obwinionego prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego z dnia 11.06.2018 r. sygn. akt III K 1193/17 - tj. naruszenia art. 107 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych w zw. z art. 12 k.k. w czasie odbywania przez obwinionego aplikacji radcowskiej. Istotą sprawy były działania podjęte przez obwinionego w czasie odbywania praktyk w' Biurze Geodezji i Katastru Urzędu Miasta S. W., polegające na nieuprawnionym przetwarzaniu danych osobowych objętych ilością ponad 47000 (czterdzieści siedem tysięcy) dokumentów. Co znamienne, obwiniony w owym postępowaniu dyscyplinarnym powoływał się również na naruszenie jego prawa do obrony. Natomiast co do istoty zarzutu - mimo wcześniejszej zgody obwinionego na wydanie opisanego wyroku w postępowaniu karnym (warunkowo umarzającego postępowanie) - obwiniony wyjaśniał wobec tutejszego Sądu, iż dane przetwarzał w celu próby znalezienia rozwiązania problemów' w funkcjonowaniu jednostki, w której odbywał praktyki.

Obwinionemu wymierzono karę nagany, należącą do najłagodniejszych kar dyscyplinarnych przewidzianych przez ustawę. Sąd II instancji jest przy tym związany kierunkiem i zakresem odwołania. Odwołanie wniesiono wyłącznie na korzyść obwinionego. W każdym też razie Sąd nie znajduje podstaw do uznania przedmiotowej kary za rażąco surową. Sąd podziela natomiast w szczególności przekonanie Sądu I instancji (k. 317) co do faktu, iż kara dyscyplinarna powinna przede wszystkim wpływać na ukształtowanie należytego przestrzegania obowiązków radcy prawnego w przyszłości.

Na podstawie art. 70 [6] ust. 2 ustawy o radcach prawnych obciążono obwinionego kosztami

postępowania w II instancji zasądzać od obwinionego na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie kwotę 2.500,00 zł.